C. R. BIBLIOTHECA UNIVERS. JAGELL. CRACOVIENSIS
21563
kat. komp.
III Mag. St. Dr. P

…ssa.

(Schedla Stanisława?). Płaczki żałobne po zmarłej świętej a niebu żyjącej Teressyey Morsztynównie.

PANEG. et VITAE
Polon. Fol.
№ 794.

PLANKTY ZAŁOBNE

PO

ZMARŁEY SWIATV

A

NIEBV ZYIACEY,

IASNIE WIELMOZNEY IeyMci PANNIE

TERESSYEY MORSTYNOWNIE

WOIEWODZANCE MAZOWIECKIEY,

W ſáme Vroczyſtość Wniebowźięćia MATKI BOZEY
Roku 1698. *Dnia* 15 *Mieśiacá Sierpniá.*
Sákrámentámi Swietymi vzbroioney,
Z Doczeſnego Pádołu Płáczu, w Kwiećie Niewinnego Pánieńſtwá.
Do Szczęśliwey Wieczności Przenieśioney,
W Gornym Syonie z MATKĄ BOZĄ Tryumfuiącey,

KTORA

Okropną Smierći Potyczką Nieuſtráſʒoná *Heroiná,*
Láurem Niebieſkiey KORONY z GWIAZD y LILIY Herbownych
Ozdobnie Vwieńczona.
Oraz Iáſnoświetną rozlicznych Cnot y Przymiotow Szátą
Ná Wieczne Weſele Przyodźiáná,
Máieſtátowi Bożęmu Lilią Pánieńſkiey Czyſtośći,
Tudźieſz Biały ná Krzćie Swietym powźięty Páludáment,
Przed THRON NAYŚWIĘTSZY złożyłá.
Z Tym wſʒytkim
Dla ulgi ſerdecznego żalu, Iáśnie W W. II. MM. Rodźicow
Niemniey,
Dla wieczney w potomne Czáſy pámiątki,

SWIATV OGŁOSZONE.

Y ná WIDOK, *Przeż życzliwego* Typográphá

Przy Deponowániu Ciáłá ley w Kośćiele WW. OO. Reformátow
FRANCISZKA Swietego, w Sedomirzu.
W tymże Roku y Mieśiącu
Rythmem Poetyckim

REPREZENTOWANE.

37.



Iák Slonce, tak y XIĘZYC *Niebem ſie miánuie,*
Slońce Dniowi, á XIĘZYC *Nocy Prezyduie:*
Z XIĘZYCEM *ſwieca* GWIAZDY *ſpolnie z* MORSTYNAMI,
Gdyż Swiátá Sármáckiego ſa LVMINARZAMI.

21.563 III

Staniſlaus Schedel
Stud: Scholæ Poeſeos.

PLANKTY ZAŁOBNE
DWVNASTA GWIAZD WYRAZONE

NIenáſycone, po wſzytek czás, Wieki,
Ludzkiego Zyćia: Czemuśćie zábráły
Miłą Poćieche? zlałyśćie Powieki
Łzámi choynemi? Cieſzki Zal zádáły
Iáſnie Wielmożnym Rodźicom? z Opieki
Wziełyśćie gwałtem? y wybrákowáły
Z Domu Sławnego, Tę Iedyną Curę?
Ach! Xiezyc ſtráćił Swietną Cynozurę.

*
I.

ZNikłaś Nam z oczu *GWIAZDO* Vlubiona,
Kiedy Smiertelne zákryły Cie ćienie!
Iuż niepowrociſz Owieczko zgubiona,
Ani Cie zwabi Swiátá Dobre mienie!
Ztąd, Zal, ztad y Myſl nieuſpokoiona,
Nie rozſmieſzy iey, żadne wdzieczne Pienie.
Z Ciebie rádoſne gdy Nádźieie były;
Rázem zgubione, Wſzytkich záſmućiły.

*
II.

ZA nic Paláce, Zamki, Máietnośći,
Zá nic Doſtátki, przepyſzne Kleynoty,
Zá nic Honory, y bogáte Włośći,
Gdy Ciebie niemáſz Iedyney Pieſzczoty!
Iuż do Splendorow, niemáſz tey Miłośći,
Ani do Zbiorow ſkwapliwey ochoty;
Wſzytko Vpádło, gdy Serce ſtrapione,
W ſámym áſz Niebie bedźie vćieſzone.

*
III.

WRodzoną Zywość Zmysły utráćiły:
Duch smętny twárde w popioł suszy kośći:
Krew poruszona, nádwątlone śiły,
Myśli zmieszáne burzą troskliwośći:
Ktore, gdyś Zyłá, Wesołość niećiły,
Zápátruiąc się ná Twe Vkłádnośći
W Rozsądku, w Státku, przy Nadobnym Ciele,
Dałći był Pan Bog swych Talentow wiele!

*
IV.

BYłá Pobozność, Boiazn Boska byłá
W Tobie Tereſſo; pánowáły Cnoty:
Tych Ci Pátronká Swieta użyczyłá;
Iáśniáły w Tobie Rodzicow Przymioty:
Wszytko ná Dobre cośkolwiek czyniłá;
Miáłaś się z chećią do wszelkiey Roboty;
Zmiłośćią káżdą Spráwę odpráwuiąc,
Rodźicom, Bráći, wszytkim wysługuiąc.

*
V.

AZ miło wspomnieć Swiete Obyczáie,
Tey Swietey Duszy, oraz Iey Pokorę:
W Iáśnie Wielmoznych Domách, o Zwyczáie
Tákowe trudno: zrzadká bowiem ktore
Są Vnizone: Co, sam Bog rozdáie.
Ná Wielką Wielkich Fámilii Podporę:
Błogosłáwienstwo Dobr doczesnych máią,
Co w Zbiorách, w Złoćie, Serc nie zatapiáią.

*
VI.

SWietnymi Cnoty, Ta Damá iáśniálá,
Boskiemi Dáry choynie obdárzona:
Byłá IEY Modrość, Vroda wspániáła,
Z Wyrozumieniem: oraz powierzona
Mezność: ztym wszytkim y Poráde miáła;
Bo w Vmieiętność dobrze nałożona.
Pobozność, wielka ku Blizniemu byłá
Boiáźnią Páńską iák GWIAZDA Swiećiłá.

ZAL nád ZAL
Y
PLANKTY ná PLANKTY

Przez Ponowę

W boleſnych Sercách nieznośney Rány,

IASNIE WIELM: I.I. M.M. RODZICOW,

Po ledyney CORZE, w Drugą Kwádrę tegoż Mieśiącá y Roku,

Snem Smiertelnośći Vśpionego SYNA,

Wielkiey Expektátywy KAWALERA,

JASNIE WIELMOZNEGO. I. M. PANA

JANA MORSTYNA

WOIEWODZICA MAZOWIECKIEGO,

&c. &c. &c.

A

Ná Dowod znikomey Doczeſnośći

Pod Vmbrą Ludzkiego Zyćia

WYRAZONY.

Przy Solennych Pogrzebu Exekwiiách, w Kośćiele KAZIMIERZOWI Swiętemu Konſekrowánym,

v WW. OO. Reformátow FRANCISZKA S. w Krákowie

Wſzelkiey Kondycyey STANOM

OBIAWIONY.

ZAL nád ZAL
PLANKTY ná PLANKTY

I.

NOwe Lámenty záczynáć przychodźi,
W nagłey Załobie z Zácmienia XIĘZYCA;
Zboláłe Serce, Krwáwe Łźy wywodźi,
Gdy z Oczu ginie Naymilſza Zrzenicá.
Ach Smiertelnośći! zali ſię to godźi?
Przeź Cię Okrętu zerwána Kotwicá!
O! iak ná Swiećie márna Kondycya
Zyiących! Gdyź Smierć zadnego nie miia.

II.

IAśniálá GWIAZDA oraź XIĘZYC świećił,
Lecz to Oboie podległo Odmiánie,
Ledwo ná Nowiu ſwoie Swiátło wzniećił
Aź, gdy ku Pełni, zácmiony wſtecz ſtánie.
Nam to Náuká, wſzytkim wiedźieć zlećił,
Ze Iego z Wſchodem rowne Západánie:
Dla czego, Ludźki Zywot, nieináczy
Tylko Xięźycá Obrotem ſię znáczy.

III.

SAme Fortuny, znikome Honory,
Obrotnym Kołem, zwyczáynie ſię toczą,
Wſzelkie Ozdoby, przepyſzne Splendory,
Nigdy ſtátecznie w ſwoy Termin nie wkroczą:
Razem vpádną, tym ćięźey, gdy z Gory;
Wiec Látorośle, Ledwo co podſkoczą
Z ledá Zárázy nagle vſycháią,
Poteźne Dęby wiátry obaláią.

IV. Oblu-

*
VII.

DOpieroz Frukty DVCHA Przedwiecznego,
O iák ozdobnie w Niey ſię wydawáły!
Miłość, *Weſele*, y *Pokoy*, do tego
Cierpliwość, *Cichość*, ſerce nákłániáły
Łaſkáwość, *Dobroć* Przewodniká Cnego
Z *Nieſkwápliwośćią*, *Skromność* miárkowáły:
Wierność ſtalowa przy *Wſtrzemieżliwości*
Strzegłá Niewinney Pánienſkiey Czyſtości.

*
VIII.

WIec dálſzym tráktem, w ſwey Doſkonáłośći
Gdy poſtępuie, To Pieśćidło Swiátá
Bierze ſię do Cnot, Pierwſzey Wynioſłośći,
Wktorych to *Miernośc* iákoby podniátá,
Niemniey *Roſtropność* przy *Spráwiedliwośći*,
Męſtwem ztwierdzona byłá, przez te Látá:
Tego nábyłá z Rodźica włáſnego,
Czynow Dzielnośćią, wielce Wſławionego.

*
IX.

IM dáley, bárdziey w zbiia ſię ku Gorze
Orle, za Swoią *Orlicą* MARIĄ
Obſzernych ſkrzydeł: Ta zapala Zorze
Spráwiedliwośći Słonca; Protekcyą
Sporządza, choyne wylewáiąc, Morze
Łaſk nieprzebránych: Zna Theologią;
Wiárę, *Nádźieię*, *Miłość*, Práktykuiąc,
A z Cnoty w Cnotę ſporo poſtępuiąc.

*
X.

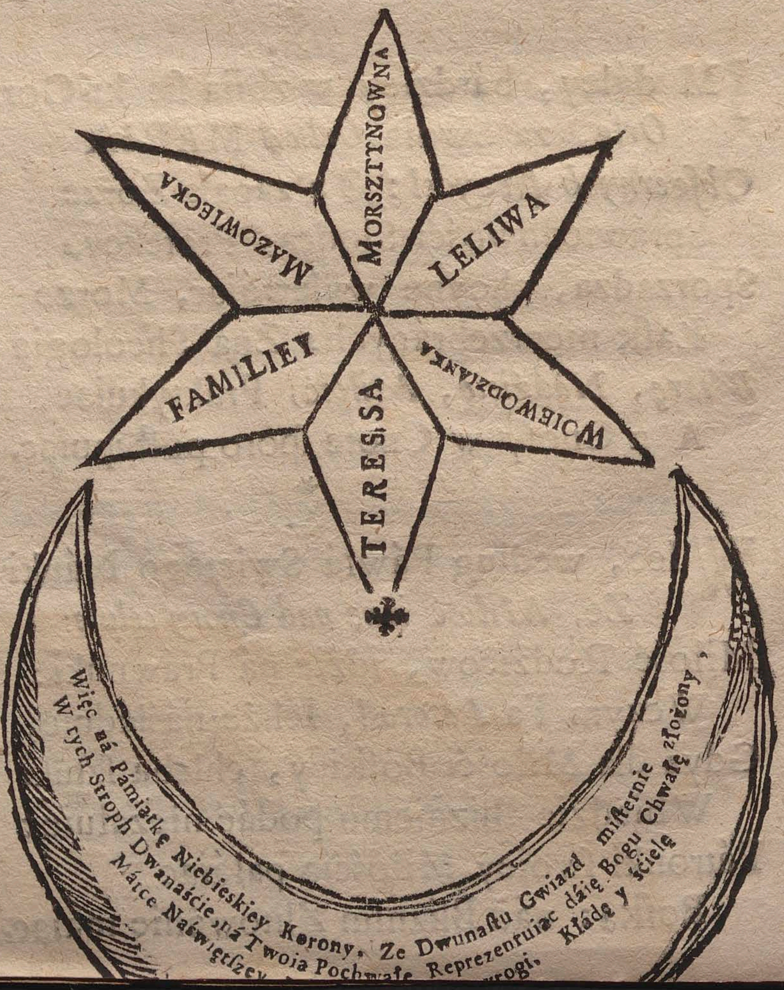
WIec, według Páwłá Swiętego Náuki
Ze, *Miłość inne nad Cnoty celuie*:
Miłość Rodźicow, idźie ná Práwnuki:
Wczym Ta *Latorośl*, Ichże náśláduie,
Gdyz dla Miłośći Boſkiey, chlebá ſztuki
Wbiedźie Blizniemu podáć niezałuie:
Pátronki ſwoiey Miłośćią pałáiąc
Boſką: nád Bliznim Zlitowánie máiąc.

*
XI.

DAley nie zdoła, nieudolne Pioro,
Cnot Twych wyliczać; bowiem ieſt Ich wiele:
Niż Gwiazd ná Niebie, wiecey Dzieſiećioro,
Wiecey niż w Morzu Piaſku: Rzeke ſmiele,
Ktore z Herbownym *ZNAKIEM* roſty ſkoro;
Właſnie Aniołem byłaś w ludzkim Ciele:
Przetoś ták pretko w Niebo poſpieſzyłá,
Gdyś Klimákteryk powtorny ſkończyłá.

*
XII.

ROk oſminaſty Lat Twych gdy ráchuie,
Ześ miedzy Dziewieć Chorow policzona,
Dwa razy Dziewiec Liczba pokázuie,
Oblubienico Bogu Vlubiona!
Szcześliwaś! Kiedyć Krolowa przoduie
Niebá: boś wten Dzień zoſtáłá vſpiona;
Záczym: Od Czyſzcza wolnych Pánien z Gronem
Stánełáś rázem przed Niebieſkim Tronem.



IV.

TOż łudny Swiećie dokázuieſz ? Kiedy
Wynioſłe Cedry y Pálmy Kwitnące
Znośiſz przed Czáſem: gwałtem zrywaſz z grzedy
Roſkoſzne Kwiáty, gdy rozwiiáiące,
Lubo pod Wioſnę buynie roſną wſzedy
Iednákże z Tobą wraz przemiiáiące
Má kto Rodźicow, Krewnych, Sioſtry, Bráći:
Tych wſzyſtkich rázem dla Ciebie vtráći.

V.

COż zá tym idźie? To, że tu Mieſzkánia
Stałego niemáſz: ni Miáſtá, ni Dworu,
Pełno vćiſkow, pełno zámieſzánia,
Wſzyſtko pod Kolor, Wſzyſtko do Pozoru:
A zá tym: ſáme tylko oſzukánia;
Nie znaydźieſz, śćieſzki ni Gośćincá Toru.
Zdrádá w Podrożách: bo miáſto Swiátłośći,
Záprowádzáią, do wieczney Ciemnośći.

VI.

INákſza GWIAZDY z XIĘZYCEM Mánierá,
Oboie SWIATŁO, grube z pedza Cienie:
Ná Wieki żyiąc: nigdy nie vmiera,
Nád Swiecką roſkoſz przekłada Zbáwienie:
Ani Go zácmi podźiemna Megierá,
Bierze, od Słońcá, ſwoie oświecenie,
Spráwiedliwośći: co Ciemność oświeca
Swiátową, iáko Ian Swięty záleca.

VII.

GDyż SWIATŁO, ludzkim zoſtáło żywotem
Prawdźiwe: Ktore oświeca człowieká:
Záczym z Dowodu trzebá wiedźieć o tem
Ze Zywotá Kres, przychodźi od WIEKA:
A cokolwiek Swiát, mniema bydź kłopotem
Ieſt ſzcześliwośćią: Bog ſię tym opieká.
Ktory nie káże ſtáráć ſię o zbiory,
Ni o znikome Swiátowe Honory.

VIII.

VIII.

ZA Tą Náuką Miſtrzá Przedwiecznego,
I zá Powodem Przykłádnym Pátroná
Idźie, od Swiátá ſtroniąc zdradźieckiego
Iáśnie Wielmożny IAN: BOG obroná.
W káżdey Potrzebie: do Rátunku Iego
Zewſząd Pośiłki, y Duſzy ochroná,
Kiedy z Ludzkiego, ſtáł ſię Boſkim Synem,
Gdyż Bogá chwali z Práwowiernym Gminem.

IX.

LVb Swiát káptował; Káwálerá Tego,
Obiecuiąc mu Reſpekty Koronnę:
Piáſtował, Dawał, chćiał Go mieć zá ſwego.
Ná Kámpánią Szarze Pieſze, Konne:
Záſyłał: iednák z wyroku Bożego.
Zá Báránkiem iść: gdźie Lilie Wonne,
W Ogrod Niebieſki Ordynáns wydány:
Aby wiekował wraz z Pánem nád Pány.

X.

PProżne ſtáránia omylnego Swiátá
Dáremne Troſki y Lámenty prożne:
Nie dla Márnośći trawił ſwoie Látá
Ale dla Niebá ſwe Sprawy niezdrożne
Akkomodował, zadna Go Podniátá
Nieżwiodłá; Lub miał Okázye rożne.
Boiáźni Bożey pełen, żył w Pokoiu.
Poważny Rádą, Káwáler do Boiu.

XI.

IEdnym Oreżem dobiiał ſię Niebá
Z Rodzoną ſwoią, zárownym zawodem;
Wiedząc że Tego kázdemu potrzebá;
Ná ſámym zgonie puśćił Sioſtrę przodem,
Kedy wiecznośćią Zielona Porebá,
Do Kreſu bieząc wzáiemnym Powodem.
By żyli z Bogiem wiecznie y z Swiętemi,
PANIE! Supplikę wnośiemy zá Niemi.

Do Iáśnie Wielmożnych Ich MM. Rodźicow Y DOMOW.

LELIWA. KOLVMNA





Vtroq; clareſcere Pulchrum.

ZApátruiąc ſię myślą Ná obá Zaſzczyty;
Ták Ieden iák y Drugi z Nichże známienity:
Obá w Iáſnośći ſwoiey ná Niebie Widźiáne,
Obá zá Przewodnikow ná Swiat ludziom dáne.
To wziąwſzy do Vwagi; zkąd Przyczyná Temu?
Vznáie, gdyż kwádruie Zacne Przezacnemu.
Dáley ſię biedząc, ſzukam, wywrácam Autory,
Znayduię Znákomite Tych Domow Splendory.
LELIWA Morſtynowſka, Oborſkich KOLVMNA
Zaſzczytámi Dzielnemi, Sławą Arcyſzumna.
Co ſam Pan BOG ſporządźił, gdy dáł Podobnemu
Podobne SWIATŁO, z Domow, Iáſnie Wielmożnemu.
A lubo Dwá odebrał, PROMIENIE SWIATŁOSCI.
I Przenioſł do Niebieſkiey wieczney Szczęśliwośći:
Wolno to iáko Pánu: z Nim ſię zgadzać trzebá,
Gdyż co Nam lepiey, widźi z wyſokiego Nieba.
Abyſmy w Doczeſnośćiach, Márność Vznawáli,
A do Gornych Páłácow záwczaſu ſię bráli.

Przez

Przez rożne Vtrapienia, o Nieba Korone
Dobiiać się: gdyż biorą wszyscy gwałtem One.
Niech Krolewska, Niech złota, Niech będźie Perłowa
Kosztownieysza dáleko Koroná Cierniowa
Ktora wiią ná Niebie: Gdzie zdiąwszy Cierniowe
Cźcią y Chwałą Wieczystą Koronuią Głowę.

Wacław Potocki ná Herb Kolumna fol: 262.

Nie moiá, lecz w Herbarzu Potockiego Mowá,
Ktorego w tymże Sensie, dálsze czytáć Słowá:
Ná Vlgę nieznośnego Zalu Serdecznego,
Iest się bowiem od Niego, iest Náuczyć czego.

Rowny Páragon

w Syllábách y Sensie.

LELIWA KOLVMNA
KOLVMNA LELIWA

Iák LELIWA *Kolumnie* ták KOLVMNA wzáiem
Filar. *Leliwie*: Pomoc, poboznym zwyczáiem.
KOLVMNA ciezar znośi, LELIWA Ią wzmaga,
Gdy Dobrego y Złego rázem dopomaga.

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE
I. XIX. 40.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0008997